**Czy Polacy powodują wiele wypadków na Ukrainie?**

**Samochody z polską rejestracją coraz częściej uczestniczą w wypadkach drogowych na terenie Ukrainy. Eksperci Ubea.pl analizują przyczyny tego zjawiska.**

Gazeta Ubezpieczeniowa, opierając się na danych ukraińskiego biura narodowego (MTSBU) i portalu Forinsurer, podała niedawno, że w pierwszej połowie 2019 r. **posiadacze polskich Zielonych Kart spowodowali na Ukrainie aż 297 wypadków**. Była to jedna trzecia wszystkich wypadków na terenie Ukrainy, za które odpowiadali kierowcy posiadający [Zielone Karty](https://ubea.pl/Ile-kosztuje-Zielona-Karta-w-2019%2Cartykul%2C1184/).

O wiele mniej kolizji wywołali kierowcy posiadający Zieloną Kartę wydaną na terenie Litwy (207 wypadków w I poł. 2019 r.), Czech (55), Białorusi (48) i Słowacji (44). Eksperci portalu Ubea.pl postanowili wyjaśnić, **skąd wziął się wysoki wynik dotyczący posiadaczy Zielonych Kart z Polski**. Informacje o wypadkach spowodowanych na Ukrainie przez samochody z polską rejestracją stanowią również dobrą okazję do przekazania wskazówek dla kierowców wybierających się za wschodnią granicę.

**Ukrainiec również może potrzebować Zielonej Karty**

Niektóre osoby po przeczytaniu powyższych statystyk mogą dojść do wniosku, że polscy kierowcy tylko przez pół roku spowodowali **niemal 300 wypadków na terenie Ukrainy**. Taki wniosek wydaje się jednak pochopny.

W tym kontekście warto przypomnieć, że **osoba okazująca Zieloną Kartę wydaną przez polskie towarzystwo ubezpieczeniowe** niekoniecznie musi posiadać polskie obywatelstwo. Jeżeli chodzi o System Zielonej Karty, to decydującym kryterium jest miejsce rejestracji samochodu, a nie narodowość lub obywatelstwo jego właściciela.

„*Właśnie dlatego ukraińscy pracownicy lub studenci posiadający samochód zarejestrowany na terenie Polski przed wyjazdem do ojczyzny muszą wnioskować do polskiego ubezpieczyciela o wydanie im Zielonej Karty (podobnie jak Polacy kierujący autem na polskich „numerach”)*” - wyjaśnia Andrzej Prajsnar, ekspert porównywarki ubezpieczeniowej Ubea.pl.

**Część kolizji mogli spowodować ukraińscy emigranci**

Mimo wspomnianego utrudnienia **spora część imigrantów zarobkowych z Ukrainy rejestruje samochody w Polsce**. Można przypuszczać, że takie osoby jeszcze długo będą musiały wyrabiać Zieloną Kartę przed wyjazdem do ojczystego kraju.

„*Obecną* *sytuację mogłoby zmienić przystąpienie naszego wschodniego sąsiada do tak zwanego Porozumienia Wielostronnego w ramach Systemu Zielonej Karty. Na razie nic jednak nie wskazuje, że Ukraina wkrótce przystąpi do wspomnianego porozumienia*” - podkreśla Paweł Kuczyński, prezes porównywarki ubezpieczeniowej Ubea.pl.

Wszystkie powyższe informacje sugerują, że część wypadków spowodowanych przez posiadaczy polskich Zielonych Kart jest rezultatem **nieostrożności emigrantów zarobkowych z Ukrainy**.

„*Mowa o osobach, które podróżowały po ojczystym kraju samochodem zarejestrowanym na terenie Polski. Ukraińskie biuro narodowe działające w ramach Systemu Zielonej Karty (MTSBU) niestety nie podaje, ile takich osób spowodowało wypadki w pierwszej połowie 2019 r.*” - komentuje Andrzej Prajsnar, ekspert porównywarki ubezpieczeniowej Ubea.pl.

**Kierowcy nadal powinni uważać na ukraińskie drogi**

Trzeba pamiętać, że oprócz emigrantów zarobkowych posiadających polskie rejestracje na Ukrainę dość często wyjeżdżają również polscy obywatele. Przykładem są **przedsiębiorcy posiadający interesy za wschodnią granicą oraz turyści**, którzy podczas zwiedzania Ukrainy nie chcą polegać na miejscowej komunikacji zbiorowej (np. marszrutkach). Takie osoby w przeciwieństwie do rodowitych Ukraińców, często nie znają lokalnych realiów i utrudnień dla kierowców.

„*Właśnie dlatego przed pierwszą podróżą samochodem na Ukrainę warto przeczytać np. poradnik przygotowany przez polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych*” - radzi Paweł Kuczyński, prezes porównywarki ubezpieczeniowej Ubea.pl.

Rodzimy MSZ ostrzega kierowców wyjeżdzających na Ukrainę między innymi przed **dziurami na drogach, szutrową nawierzchnią mniej uczęszczanych tras i złym oznakowaniem szlaków komunikacyjnych**. Odradzana jest także podróż po zmroku ze względu na możliwość spotkania nieoświetlonych pojazdów

„*Trzeba również pamiętać, że niektórzy krajowi ubezpieczyciele na terenie Ukrainy ograniczają lub zupełnie wyłączają oferowaną ochronę z tytułu autocasco oraz assistance. Informacja na ten temat znajdzie się w OWU kupionej polisy*” - dodaje Andrzej Prajsnar, ekspert porównywarki ubezpieczeniowej Ubea.pl.

**Sprawca wypadku na Ukrainie straci prawo jazdy**

Ministerstwo Spraw Zagranicznych radzi także, aby **na miejsce kolizji drogowej wzywać ukraińską policję**. Policjanci z Ukrainy nie wydają jednak kierowcom dokumentów oraz zaświadczeń. Właśnie dlatego trzeba poprosić o możliwość sfotografowania dokumentacji i dodatkowo wykonać zdjęcia potwierdzające szkody.

Warto wiedzieć, że ukraińska policja na miejscu kolizji często orzeka o winie sprawcy i przekazuje sprawę do sądu. Jeżeli cudzoziemiec zostanie uznany za winnego, to przejściowo utraci on prawo jazdy i otrzyma tymczasowy dokument uprawniający do podróżowania jedynie na terenie Ukrainy. Rodzimi kierowcy czasem próbują zawierać **pisemne ugody z obywatelami Ukrainy**, aby uniknąć postępowania sądowego (w razie odpowiedzialności za wypadek) oraz transgranicznej likwidacji szkód. Przed podpisaniem takiej umowy trzeba jednak upewnić się, że jest ona całkowicie zrozumiała.

Treść wspomnianej ugody **warto skonsultować z tłumaczem i prawnikiem**. „*W przeciwnym razie może się okazać, że sprawca wypadku z Polski wcale nie uwolnił się od odpowiedzialności cywilnej*” - podsumowuje Paweł Kuczyński, prezes porównywarki ubezpieczeniowej Ubea.pl.